

NOWY ŁOWICZANIN

Pismo Ziemi Łowickiej. Wychodzi dwa razy w miesiącu. Cena 1300 zł.

Myśląc o 3 Maja

200-lecie uchwalenia Konstytucji 3 Maja będzie okazją do wielu uroczystości. I dobrze. Nie zaszkodzi jednak zastanowić się też jakie wnioski płyną z konkretnego historycznego faktu, którego rocznicę obchodzimy?

Po pierwsze: że można. Nawet po kilkudziesięciu latach upadku i utraty suwerenności w czasach saskich można było się otrząsnąć i wspólnym wysiłkiem rozpocząć od nowa budowę lepszej Ojczyzny.

Po drugie: że niewiele można bez Boga. Preambula do Konstytucji rozpoczyna się nieprzypadkowo od słów: „W imię Boga w Trójcy Jedynej...”

Po trzecie: że nawet taki wysiłek można zaprzepaścić. Niedługo po 3 Maja nastąpiła przebież Targowica. I Targowica, rosyjskimi bagnami pokonała obrońców Konstytucji.

W ostatnich kilkunastu latach przekonaliśmy się, że można. Nawet po 45 latach życia w krainie absurdu można się otrząsnąć i przynajmniej próbować żyć po ludzku. Przekonaliśmy się też, że niewiele można bez Boga. Rok 1980 i 1989 nie byłyby możliwe, a w każdym razie nie wyglądały by tak jak wyglądały, gdyby nie żyła papieża w 1979 roku.

W dniu 3 Maja można Polsce życzyć, byśmy tego wysiłku nie zaprzepaścili. Byśmy rodzącej się w bólach, słabutkiej jeszcze, niepodległej Polski nie zniszczyli Targowicą naszych żądań.

Dla funkcjonariuszy łowickiej Służby Bezpieczeństwa był to dzień wytężonej pracy.

Przychodzili do pracy na godzinę ósmą, zbierali się na Komendzie. Najpierw odbywała się główna odprawa z Szefem. Obecni byli wszyscy, bez względu na to, czym kto się zajmował: wydział III parający się inwigilowaniem środowisk inteligentnych, wydział IV śledzący poczynania Kościoła, wydział V, któremu podlegał przemysł, wydział VI – rolny, a nawet „dwójka” – kontrwywiad. „Potem Szef kazał zwykle zostać jeszcze chłopakom z „czwórki” – znaczy że to już była ich sprawa” – wspomina dziś jeden z oficerów byłej łowickiej Służby Bezpieczeństwa. Zasada pracy była bowiem taka, by nikt spoza Wydziału nie wiedział o szczegółach wykonywanego zadania.

3 Maja wszystkie Wydziały miały jedno, typowe operacyjne zadanie: dopomóc milicji w nie-

Pierwsze prace przy rozbiórce pomnika wdzięczności Armii Radzieckiej na Rynku Kościuszki w Łowiczu rozpoczęły się we wtorek, 16 kwietnia. Obstawiono cokół z dwóch stron rusztowaniami, podest obłożono wiązkami słomy, by chronić granitowe płyty przed mogącymi spadać z góry odłamkami. Dwoch robotników w białych kaskach pracowicie, młotkami próbowało obtłukiwać zewnętrzne płyty od żelbetowej konstrukcji cokola. Z mizernym skutkiem. Następnego dnia w ruch poszły elektryczne wiertarki i piły.

Rozebrano pomnik, który miał być znakiem wdzięczności, a był symbolem poddaństwa.

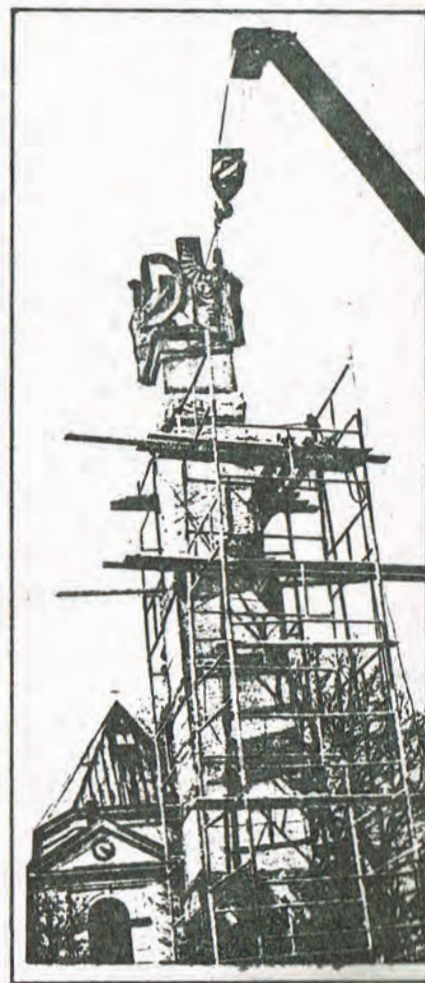
KONIEC PEWNEJ EPOKI

Kulminacyjny moment nastąpił w czwartek, około południa. O godz. 11.17 potężny dźwиг samochodowy po raz pierwszy próbował unieść podcięty od dołu 1,5-metrowy szczytowy fragment pomnika zwieńczony rzeźbą przedstawiającą dwa orły „zbratane” z sierpem i młotem. Lina ani drgnęła. Drugie podejście nastąpiło 10 minut później – również bez rezultatu. O 11.43 dźwиг podjechał nieco bliżej i spróbował jeszcze raz. Wierzchołek się poruszył... i od razu zaczął niebezpiecznie się przechylać. 4-tonowy kloc mógł w każdej chwili runąć z wysokości 10 metrów na ziemię.

Zgromadzeni licznie na chodnikach i placu przechodnie, wśród nich kilku fotografów-amatorów a nawet jeden operator video, musieli jeszcze nieco poczekać na końcowy efekt pracy ekipy Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolnicze-

go z Łowicza. Wierzchołek postawiono ponownie na cokole i zaczęto opasywać jeszcze jedną liną, mającą zapewnić jakieś takie panowanie nad środkiem ciężkości. Gapie zabawiali się pogawędką. „Nie było kawałka trotylu podłożyć? Byłoby już po sprawie...” – peorował jeden. „Rysiu, ile razy stałeś pod tym pomnikiem na capstrzyku?” – pytał inny stojącego obok swego kolegę. „Łącznie to i kilka dni by się zebrało” – odpowiedział zagadnięty.

dokończenie na str. 2



Ich Trzeci Maja

dopuszczeniu do jakichkolwiek „niepokojów”. „Chodziło przede wszystkim o to, by nie doszło do „zedy”.” A także o to, by w tłumie ktoś na przykład Gędkowi czapki z głowy nie zrzucił, żeby potem znowu nie było na nas” – twierdzi ten sam oficer. Według niego błędne jest przekonanie niektórych, że SB po to tego dnia snuła się po ulicach, by śledzić zachowanie się poszczególnych przedstawicieli opozycji. „Nie interesowało nas, co każdy z nich robi, ważne było, by z tego co robili, nie wyszła jakaś draka”.

„A czy były z tego dnia sporządzane jakieś specjalne raporty?” – pytam. „Nie, nie było. No, w każdym razie ja takich raportów nie pisałem...” – brzmia odpowiedź.

dokończenie na str. 6

Jawne spotkanie TAJNEGO NAUCZANIA

Z pominięciem kardynalnych zasad konspiracji odbędzie się w sobotę 11 maja w łowickim Liceum Ogólnokształcącym spotkanie uczestników tajnego nauczania w byłym powiecie łowickim w latach 1940-1945. Rozpocznie się ono o godz. 9.00, o 10.00 przewidziana jest Msza Św. w kościele ojców Pijarów.

Dla osób znających tamte czasy tylko z filmów czy opowiadań najciekawszym punktem programu będzie bez wątpienia spotkanie uczestników tajnego nauczania z młodzieżą w budynku Liceum, o godz. 11.30.

Dla uczestniczących w zjeździe konspiracyjnych nauczycieli i uczniów przewidziano wspólny posiłek o godz. 15.00.

BESSA NA PRZETARGU O PAWILONY

Tylko 10 z 16 wystawionych na przetarg pawilonów handlowych na targowicy miejskiej w Łowiczu znalazło w sobotę, 13 kwietnia swoich nabywców. O ile podczas pierwszego przetargu, w marcu, licytowane kwoty sięgnęły 72 milionów złotych za jeden pawilon, o tyle teraz niewiele, bo najwyżej o 2-3 miliony przekraczały cenę wywoławczą. Mimo to Zarząd Miasta zdecydował się, że postawi pełny segment 16 pawilonów, a na pozostałe 6 ogłosi wkrótce nowy przetarg. Łącznie w ciągu najbliższych kilku tygodni staną na targowicy 32 pawilony

Wiele emocji wzbudziła wśród uczestników poprzedniego przetargu rozbudowa pawilonu stojącego w samym narożniku targowicy, u zbiegu ulic Sikorskiego i Starzyńskiego, na małym skrawku ziemi między chodnikiem, a rurami c.o. „My licytowaliśmy ciężkie miliony, a facet za cenę kupna postawił i teraz drugi buduje” – powiedział jeden ze świeżo upieczonych właścicieli. „Ciekaw jestem ile i komu przepłacił, że dostał zgodę” – dodawał.

Zapytany przez „Nowego Łowiczana” burmistrz Kazłowski stwierdził, że o żadnej protekcji nie ma tutaj mowy. Sprawę owego narożnika załatwiono jeszcze w sierpniu 1990 roku, kiedy o budowie całego zespołu pawilonów na targowicy nikt jeszcze w ogóle nie myślał. Udzielono wtedy zgody na postawienie tam pawilonu dwóm osobom. Gdy pierwszy pawilon zmontowano okazało się, że zajmuje on tyle miejsca iż na drugi go już nie starcza. Drugiemu ubiegającemu się przyznano więc miejsce zastępcze – na ulicy Tkaczew przy parkingu dla autobusów. Natomiast właścicie pierwszego, Łukasz Górajek prosił o zgodę na zabudowanie pozostałej części terenu „za rurą” i zgodę tę otrzymał.

Burmistrz oświadczył, że w przypadku rozbudowy skrajowania Sikorskiego/Starzyńskiego kiosk ten, w przeciwieństwie do stawianych na samej targowicy, będzie musiał ulec likwidacji.

Redakcja „Nowego Łowiczana”
serdecznie dziękuje
JACKOWI URBANKOWI
za pomoc w wydaniu
poprzedniego numeru gazety.

dokończenie ze str. 1

KONIEC PEWNEJ EPOKI

O 11.59 liny naprężyły się ponownie i orły z sierpami, młotami i kawałkiem kamienia pod szponami zaczęły z wolna wznosić się ku niebu, by za chwilę jeszcze wolniej opadać w dół ku brukowi rynku. Było południe, na kolegiackich wieżach biły dzwony na Anioł Pański.

Gdy bryła wisiała już poza obrębem podestu, zaledwie metr nad ziemią, pękło konopne zabezpieczenie, całość przechyliła się, wypadła z objęć stalowych lin i rozbiła się na bruku. Orły potrąciły głowy i skrzydła. Sierp nieco tylko się wyszczerbił, młot ocalał.

Przy okazji rozbiórki potwierdziła się powtarzana przez wiele ust wieść, że płyty z piaskow-

ca, którymi wyłożony był pomnik pochodzą z

nagrobków cmentarza żydowskiego w Łowiczu. Większość płyt odpadła wraz z zaprawą, którą były przytwierdzone. Niektóre jednak odzieliły się od cementu ujawniając po swojej wewnętrznej stronie wyraźne hebrajskie napisy. Niewiele znaczyła dla decydujących o budowie pomnika pamięć o tych, którzy odeszli, którzy mieli jeszcze szczęście odejść w spokoju i spocząć na łowickim cmentarzu zanim rozpoczęło się piekło zagłady. Czy więcej znaczyć będzie dla tych, którzy zrujnowane kawałki płyt ładowali na skrynię ciężarówka? Co się stanie z tymi okrucami pamięci?

Rozmowy z PKS

Po zmianie dyirekcji łowickiego oddziału PKS, nad manewrem przekazania komunikacji miejskiej w Łowiczu w ręce tego przedsiębiorstwa trzeba będzie postawić duży znak zapytania. Przypomnijmy, że PKS miałby przejąć prowadzenie linii autobusowych w mieście w zamian za bazę na ulicy Armii Krajowej, którą otrzymałby od Urzędu Miasta. Dotychczasowa baza na ulicy Bolimowskiej znajduje się na terenie, którego zwrotu domaga się jego właściciel. Rada Miasta podjęła już stosowną uchwałę, wstępne ustalenia z PKS były także obiecujące. Nowy dyrektor sięgnął jeszcze raz po okówek i okazało się, że transakcja jest dla PKS nieopłacalna. Żąda on teraz zamiast jednego autobusu rocznie (czym miasto miało wspomagać PKS) równowartości tego autobusu w złotych – czyli po prostu dotacji. Trwają trudne negocjacje, rozważa się możliwość ograniczenia częstotliwości kursowania na każdej linii.

Pożegnanie z kolejną spółką

Po „Fuks”-ie przyjdzie najprawdopodobniej kolej na Łowickie Przedsiębiorstwo Budowlano-Remontowe Sp.z o.o. Zarząd Miasta zamierza przedłożyć Radzie Miasta projekt uchwały o wycofaniu się z uczestnictwa w tej spółce poprzez sprzedaż swych udziałów. Zysk miasta z tytułu udziału w spółce był w roku 1990 niewielki – wyniósł około 80 milionów złotych. „Powszechnie wiadomo, że spółki są po to, by szybko prywatyzować – po co więc w spółce Urząd Miasta?” – powiedział „Nowemu Łowiczanie” burmistrz Kazłowski. Przypomnijmy, że spółka jest jeszcze głównym wykonawcą osiedla Bratkowice.

Video-oszust

Ma około 35 lat, jest średniego wzrostu, szczupły, włosy ciemno blond. Na lewym nadgarstku ma tatuaż w postaci przerywanych kresek. 14 marca obchodził łowickie wypożyczalnie kasety w towarzystwie dużego, czarnego wilczura. Chodził i pożyczal. Jedną kasetę, dwie, kilka... Na dobę lub dwie. Był w wypożyczalni na Rynku Killińskiego 18, na Zduńskiej 42, w „Jubilacie” i na osiedlu Noakowskiego. Więcej się w tych punktach nie pojawił.

Zaniepokojeni właściciele wypożyczalni zaczęli się zgłaszać na policję po tygodniu. Mężczyzna

Kontrole niepotrzebne?

19 i 22 marca, 9, 12 i 19 kwietnia przeprowadzane były dotąd kontrole stanu czystości posesji w Łowiczu. Kontrole przeprowadza komisja, w skład której wchodzi przedstawiciele Urzędu Miasta, policji, PGKiM i Sanepidu. Jak dotąd skończyło się na ustnych uwagach i ostrzeżeniach pod adresem osób zaniedbujących sprzątanie swych domostw. Tylko w jednym przypadku rozważono ukaranie mandatem (do 200.000 złotych). Najwyraźniej Sanepid, który wymierza mandaty, uznał, że w mieście jest już czysto. Czyżby?

„Mazowszem” do Śródmieścia

Od 27 kwietnia do 15 czerwca trwać będzie remont tunelu dalekobieżnego linii średnicowej w Warszawie. Oznacza to zmianę w kursowaniu pociągów dalekobieżnych w tym okresie. Większość pociągów dalekobieżnych zatrzymujących się na stacji Łowicz Główny będzie kończyć bieg na dworcu Warszawa Centralna (bez dojeżdżania do Warszawy Wschodniej). Podobnie w stronę przeciwną: pociągi te ruszać będą z Warszawy Centralnej. Godziny ich odjazdów z Łowicza Głównego, jak i odjazdów z Warszawy Centralnej nie ulegają zmianie.

Zmiany dotyczyć będą tylko dwu pociągów: pośpieszny „Mazowsze” z Płocka do Lublina, odjeżdżający z Łowicza o 8.24, wyjedzie o 9.35 na dworzec Warszawa Śródmieście (a nie, jak dotąd Warszawa Centralna) i stamtąd pojedzie tunelem podmiejskim na drugą stronę Wisły i dalej do Lublina. W odwrotnym kierunku, do Łowicza, wyjedzie także z Warszawy Śródmieście o niezmięniętej godzinie 18.45. Pośpieszny do Berlina, wyjeżdżający dotąd z Warszawy Centralnej o 23.15, wyjedzie z Warszawy Gdańskiej o 23.09.

legitymował się wszędzie dowodem osobistym na nazwisko Stanisława Pierzchały, zamieszkałego w Łowiczu na ulicy Garbarskiej 2/6 (dawniej Żwana). Wysyłali więc pod tym adresem ponaglenia, bądź zjawiali się tam osobiście. Okazało się, że – faktycznie – pan Stanisław Pierzchała tam mieszka, lecz nie jest to ów zapamiętany przez nich amator filmów video, lecz Bogu ducha winny mężczyzna, którego nieszczęściem było, że na początku marca zgubił swój dowód osobisty. Zgubienie zgłosił policji.

Policja zwraca się o pomoc do wszystkich mogących pomóc w ustaleniu tożsamości posługującego się znalezionym bądź ukradzionym dokumentem oszusta.

FRANCUSCY ROLNICY NA ZIEMI ŁOWICKIEJ

15 kwietnia przebywała na Ziemi Łowickiej pięcioosobowa delegacja rolników francuskich z normandzkiego departamentu Eure. Reprezentowali twiżki zawodowe rolników, samorząd lokalny, izbę rolniczą i banki działające ga rzecz rolnictwa. Przyjechali na zaproszenie Rady Wojewódzkiej NSZZ Rolników Indywidualnych „Solidarność”. Łącznie przebywali w województwie skierniewickim 4 dni. Przyjechali w Łowickie od strony Warszawy, wizytę rozpoczął od zwiedzenia prywatnego muzeum Juliana Brzozowskiego w Sromowie. Następnie gościli w Okręgowej Spółdzielni Mleczarskiej w Łowiczu i w kolegiacie, gdzie m.in. próbkę możliwości świątynnych organów zaprezentował im ks. Bogdan Lisek.

Najważniejszą częścią wizyty były popołudniowe wizyty w Urzędzie Gminy Łowicz. Wła-

dze gminy, z wójtem i przewodniczącym Rady Gminy przedstawiły im warunki pracy polskiego rolnictwa. Mówiono o trudnościach w zbyciu płodów rolnych i szukano dróg zwiększenia eksportu do Francji. Tutaj łatwej zgody być nie mogło – kraje EWG same wszak zawałone są górą masła i mięsa. Francuzi twierdzili, że do gospodarowania w warunkach nadprodukcji trzeba się po prostu przyzwyczaić.

Łatwiej było dojść do porozumienia w innych dziedzinach. Goście zaoferowali pomoc w przeszkoleniu Polaków w zakresie bankowej rolnictwa, działalności izb rolniczych, samorządu terytorialnego. Nie ukrywali, że jest tu dużo do zrobienia. „Taki stan my mieliśmy u nas w latach pięćdziesiątych” – wyraził się jeden z nich. Szczegóły tej pomocy będą uzgodnione w terminie późniejszym.

„N.Ł.” – Jak wygląda porównanie z Francją?

E.J.-L. – We Francji gospodarstwo ma 30, a w naszym departamencie nawet od 40 do 45 hektarów. Tutaj wygląda to zupełnie inaczej. Taka przestarzała struktura rolnictwa, to rozdrobienie będzie musiało się zmienić i zmienić się choćby dlatego, że starzy rolnicy zaczęli odchodzić i nie będzie miał ich kto zastąpić. Ale jest to konieczność: restrukturyzacja waszego rolnictwa. Jesteśmy poruszeni tym ile jest tu do zrobienia. Zwiedzaliśmy na przykład mleczarnię i widzimy ile w niej trzeba poczynić inwestycji, by osiągnąć lepszą, taką jak u nas, jakość produktów.

„N.Ł.” – Ktoś jednak musi modernizacji dokonać. U nas przyjęło się wskazywać palcem na państwo...

H.S. – Potrzeba na to ogromnych pieniędzy i państwo musi tu swą rolę odegrać, jednak pierwszoplanowe zadanie spada na samych rolników. To chłopci winni wyjść z inicjatywą, przedstawić rzeczowe, konkretne propozycje co

chcą na wsi zrobić. Propozycje te nie mogą być nierealne, żądania zbyt wygórowane. Najbardziej liczy się inicjatywa, branie swego losu w swoje ręce.

„N.Ł.” – Jak dotąd rolnicy w Polsce domagają się raczej ochrony każdego z nich, bez względu na to ile i jak drogo produkują. Żąda się gwarantowanych cen skupu, ochrony celnej przed konkurencją...

E.J.-L. – Nie może być takiej sytuacji, że nie się nie opłaca – jak nam to czasem opowiadają. Nie trzeba też upierać się przy żądaniu cen gwarantowanych: wszelkie subwencje rozpiszczają, nie motywują do pracy (choć ci, którzy i u nas, we Francji, żądają zniesienia subwencji dla rolnictwa zapominają, że korzysta z nich nie tylko rolnik, ale także w pewnej części konsument). Ale są inne sposoby pomocy rolnictwu niż subwencje, trzeba tylko aktywnej, nastawionej na szerzenie zmian, polityki państwa. Potrzeba też, by cała gospodarka ruszyła, zyskała właściciele – wtedy i rolnictwo będzie łatwiej. Nie da się oddzielić rolnictwa od reszty gospodarki i tworzyć tylko dla niego specjalnych warunków.

„N.Ł.” – Czym zajmują się we Francji Izby Rolnicze?

H.S. – Izby są dobrowolnymi zrzeszeniami rolników, ich władze są wybierane. Izby reprezentują chłopów wobec władz administracyjnych, udzielają rad z dziedziny ekonomii, finansów, życia społecznego. Są nastawione przede wszystkim na pomoc rolnictwu: pomoc techniczną – by ci łatwo zaznajomili się z nowym sprzętem i pomoc w dostosowaniu się do zmiennych wymagań rynku. Prowadzimy też permanentne szkolenie rolników, za które częściowo pewne Narodowe Fundacje, częściowo Izba, a częściowo sam rolnik. W ten sposób podkreślamy znowu konieczność własnej inicjatywy, własnej przedsiębiorczości rolnika.

Dwaj z członków delegacji, panowie HUBERT SAVALLE reprezentujący miejscową Izbę Rolniczą oraz EMMANUEL JOIN-LAMBERT ze związku zawodowego rolników FNSEA zgodzili się udzielić „Nowemu Łowiczanie” krótkiego wywiadu.

„N.Ł.” – Jutro wracacie Panowie do Francji. Jakże są rezultaty waszej wizyty?

H.S. – Była to pierwsza podróż, miała charakter sondażowy. Chodziło o poznanie się i o zobaczenie w czym mogliśmy pomóc. O efektach będzie można rozmawiać później. Na pewno mogliśmy sobie wyrobić zdanie o sytuacji polskiego rolnictwa.

„N.Ł.” – Ale widzieli Panowie tylko jedno gospodarstwo, z pewnością należące do najlepszych.

E.J.-L. – Być może rzeczywiście pokazano nam dobre gospodarstwo, ale nie znaczy to, że nie wiemy jak wygląda gdzie indziej. Dużo nam wyjaśniano.

Trudno wyobrazić sobie bardziej typową gminę rolniczą niż Kocierzew Południowy: z 3350 hektarów jej powierzchni tylko 200 hektarów stanowią lasy. Reszta to grunty rolne, najczęściej znakomite ziemie orne: 80% mieści się między klasą I a IVB. Niasą to fakty bez znaczenia, dzięki temu bowiem Kocierzew Pd. został zaliczony do grupy 75 gmin o wybitnie rolniczym charakterze – a tym samym zyskał prawo do rządowej subwencji wyrównawczej. Łącznie wysokość tej subwencji planowana jest na 112 miliardów złotych, może się więc spodziewać ponad 1,5-miliardowego „zastrzyku” w budżecie. Pieniądze te przeznaczone zostaną na jeden cel: na budowę wodociągu. Gmina odczuwa bowiem brak wody.

W południowej części gminy istnieje już wodociąg „Płaskocin” zaopatrujący 8 sołectw. Dla pozostałych wykonano już w poprzednich latach dwa odwierty wody. Niedawno zawarto ze specjalistycznym przedsiębiorstwem umowę na budowę stacji uzdatniania wody. Przedsiębiorstwo nazywa się „Wodrol” i ma siedzibę w Jasinie pod Poznaniem. Dlaczego aż z tak daleka? – pytam. Pani wójt, Jadwiga Olba nie ukrywa, że pewną rolę odegrał sentyment. Studiowała zaocznie na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. „Cieszę się, że buduje to firma poznańska” – mówi – „bo wiem, że zrobią mi

PANI WÓJT MYŚLI O WODZIE

dobrą robotę”. Przede wszystkim jednak byli najtańsi: kontenerowa stacja przez nich postawiona kosztować będzie 2 miliardy złotych. Budowa rozpocznie się w maju, trwać ma 4 miesiące.

Następne 3 miliardy pochłonie II etap inwestycji: rurociąg od stacji uzdatniania do pierwszych sołectw: Kocierzewa Południowego i Północnego. Skąd na to wszystko pieniądze? Oprócz wspomnianej subwencji „rolniczej” z Ministerstwa Finansów, gmina przeznaczyła na ten cel 1 mld złotych z własnego budżetu, całą

ubiegłoroczną nadwyżkę budżetową (ponad 0,5 mld zł) oraz ubiega się o dodatkowe pieniądze z puli Ministerstwa Rolnictwa. Wiadomo, że pieniądze na wiejskie wodociągi w ogóle są. Minister Tański zwiększył przeznaczoną początkowo na ten cel kwotę 228 miliardów niemal trzykrotnie. Wysokość tej ostatniej dotacji będzie jednak uzależniona od ilości pieniędzy zebranych przez rolników we własnym zakresie. Im więcej dadzą sami – tym większą pomoc otrzymają.

Wojciech Waligórski

Gmina Kocierzew Południowy

Powierzchnię 93,5 km² zamieszkuje 5035 osób.

1100 gospodarstw rolnych o średniej powierzchni 3 ha oraz Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna w Boczkach gospodarująca na 210 ha.

Na terenie są dwa Kościoły parafialne, w Kocierzewie i Boczkach. Gmina obejmuje 19 wsi sołectkich.

Nauka odbywa się w 3 pełnych i 4 niepełnych szkołach podstawowych oraz Zasadniczej Szkole Rolniczej w Wiclu.

W gminie istnieje Gminna Biblioteka z dwoma filiami.

Gminny Ośrodek Kultury w Boczkach prowadzi dwa amatorskie Zespoły Pieśni i Tańca – „Boczek Chelmoński” i dziecięcy.

W 16 sołectwach są remizy strażackie, w większości nowo wybudowane lub w budowie oraz 1 hala sportowa – w Osieku.

W 1990 i 1991 roku zarejestrowano 39 nowych podmiotów gospodarczych (działalność handlowa – 15, przewóz towarów – 4, działalność produkcyjno-usługowa – 4 i gastronomiczna – 3 (płynie ptwa)).

Pamięci pisarzy lekarzy

W sobotę, 11 maja o godz.11.00 w Czytelni Miejskiej Biblioteki w Łowiczu, ul.3 Maja 1 (d.Świerczewskiego) odbędzie się sympozjum poświęcone pamięci Stanisława Boguszewskiego, poety. Stanisław Boguszewski z zawodu farmaceuta, kierownik apteki przy ul.Sikorskiego w Łowiczu, zmarł 5 lat temu. Był członkiem Unii Polskich Pisarzy Lekarzy, której Zarząd Główny jest współorganizatorem sympozjum. Będzie ono poświęcone także patronowi UPPL, Tadeuszowi Boyowi-Zeleńskiemu, w 50 rocznicę jego śmierci.

Poniżej publikujemy jeden z wierszy Stanisława Boguszewskiego zatytułowany „Piosenka”:
*Co miało być powiedziane – powiedziano
co miało umrzeć – zmarło
patrz ten krzyż dziś płonie
księżyc nad nim czy człowiek
Co miało szaleć – szalało
co miało boleć – bolało
nad ranem nad białym ranem
w ziemię popiół się skryje
Co miało przyjść nocą – może dniem
przyjdzie*

kronika policyjna

● W nocy z 10/11 kwietnia zostało dokonane włamanie do kiosku Ruch-u w Łowiczu przy ul.Sikorskiego skąd sprawca zabrał papierosy i inne przedmioty wartości około 4 mln zł. W wyniku podjętych czynności funkcjonariusze policji zatrzymali sprawcę którym jest Tadeusz G. lat 36 zam.Łowicz osiedle Bratkowice.

● 11 kwietnia KP w Nieborowie został powiadomiony o ujawnionym włamaniu do magazynu punktu skupu owoców i warzyw skąd nieznanemu sprawcy skradł 460 sztuk plastikowych pojemników wartości 2,7 mln zł.

● 11 kwietnia o godz.21.15 funkcjonariusze KRP Łowicz zatrzymali na gorącym uczynku włamania do pawilonu handlowego Rejonowej Spółdzielni Handlowej Rafała W. zam.Łowicz ul.Bielawska. Wymieniony wspólnie z bratem Sylwestrem lat 11 oraz siostrą Katarzyną lat 11 skradli słodycze oraz art.spożywcze wartości 814.000 zł. Część skradzionych przedmiotów odzyskano. Dwoje współników Rafała zbiegło.

● 12 kwietnia o godz.3.45 w Łaguszewie gm.Kocierzew zaistniał pożar drewnianego budynku mieszkalnego należącego do Jana W. W wyniku pożaru całkowitemu spaleni uległ dom mieszkalny z wyposażeniem. Suma strat około 50.000.000 zł. Przyczyną pożaru było zwarcie instalacji elektrycznej.

● 12 kwietnia o godz.16.45 w m.Różyce gm.Kocierzew zaistniał pożar, w wyniku którego spaleni uległa obora oraz 10 sztuk świń. Suma strat około 120 mln zł. Przyczyna pożaru w toku ustalania.

● 13 kwietnia o godz.0.40 w Łowiczu przy ul.Bortnowskiego zaistniał pożar budynku gospodarczego należącego do Kazimierza D. Spaleni uległ dach budynku wartości 1 mln zł. Przyczyna pożaru w toku ustalania.

podkom.Miroslaw Owczarek

Jak AK ratowała ludzi od mrozów.

SKOK NA KOCE – zima 1941

Mroźna zima 1941 roku w sposób szczególny dokuczyla znajdującym się pod Moskwą wojskom niemieckim. Jak podawała ówczesna niemiecka prasa mróz trzymał tak ostro, że pociski artyleryjskie rozrywały się na powierzchni zamrożonej na kamień ziemi. Ziębnięci żołnierze nie mogąc wykopać sobie zagłębienia leżeli nie osłonięci stanowić w ten sposób dogodny dla nieprzyjaciela cel. Nic więc dziwnego, że administracja niemiecka starała się wszelkimi sposobami pomóc swoim frontowcom. Zmobilizowane zostały do tego różne służby niemieckie oraz wójtowie poszczególnych gmin powiatu łowickiego. Ucierpieli mieszkańcy miasta oraz przybývający na targ chłopci. Zdejmowano z nich kożuchy, puszczano do domów w ubraniu. Mnóstwo ludzi się poprzębiało. Rynek w Łowiczu opustoszał, znikły kożuchy, ludzie zakładali różne jesionki, wszędzie panował strach... Stosy zrabowanych kożuchów Niemcy ładowali na auta i wywozili w pośpiechu w pośpiechu na wschód.

W tej sytuacji, za zgodą „Bolesława”, dowódcy AK Obwodu Łowicz (por. Tadeusz Wajda) postanowiłem zahamować zapędy rabowania kożuchów i ciepłych ubrań Polakom. Pomogli mi bardzo kolejarze stacji Bednary. „Młot” (Antoś Kapusta) ustalił godzinę i trasę przejazdu pociągów niemieckiego Czerwonego Krzyża, jadących po rannych, a wyposażonych w ciepłe białe, welniane koce. Wnet znalazł się ochotnik – „Klusownik” go zwali: Ignac Siejka, krępy, silny, przebiegły, także AK. Był to znany zawiadziak, przed wojną klusował czasem z „pojedynką”. W 1939 roku nakrył go leśniczy, ale stanęła między nimi cicha umowa, wszak Ignac pierwszy wystawił z za sosny flintę, leśniczy zbladł, poszedł na ugodę.

Posłałem więc po Ignaca.Sprawa jest pilna – powiedziałem – trzeba poskromić Szwabów, zabrali ludziom kożuchy; a ty umiesz skakać na pociągi. – Uśmiechnął się. – Wskoczysz na zakręcie w Zielkówece w pociąg Czerwonego Krzyża, wyrzucisz przez okna koce... nasi będą chodzić przy torach, zabrają je, damy ludziom, niech przefarbują i uszyją sobie ciepłe pałta. Czy dasz radę? – zapytałem. Znowu uśmiech... Masz więc Fnkę i Parabellum – po dwa magazynki i „Finkę”. Uważaj, wskoczysz przed Bednarami, tam pociąg zwalnia. Po torze mogą chodzić żandarmi, ale nasi będą czuwać. – Zadaniem pracujących tam żołnierzy AK było meldować, kto i kiedy chodzi po torze.

Dużą pomoc okazali zawiadowcy odcinka, którzy przekazali do Łowicza wiadomość, że droga jest wolna. „Klusownik” wskoczył do pociągu na zakręcie pod Zielkovicami, spenetrował kilka wagonów wyrzucając przez okna białe koce. Zbierali je wszyscy... Chytry Ignac

wskoczył, zawrócił wnet do Łowicza i wskoczył do kolejnego pociągu... Wyrzucał po kilka koców naraz. W jednym z wagonów trafił na grających w karty Niemców. Rozbroił ich i zamknął, worek z bronią wyrzucił przez okno... następnie przeszedł cały pociąg opróżniając go z koców.

Na odcinku Łowicz – Bednary Niemcy szaleli... otrzymali już telefon z Leonowa, że stojący tam pociąg Czerwonego Krzyża nie ma białych koców. Niemcom udr'ło się złapać kolejarza, który niósł na wierzchu koc, szedł ze służby. Powiedział, że znalazł w rowie przy torze. Zatrzymali go, ale po kilku godzinach puścili. Tymczasem w wioskach panował duży ruch, kobiety pośpiesznie farbowały koce. Niemcy chodzili po domach, szukali, lecz niczego nie znaleźli.

W międzyczasie dwa pociągi Czerwonego Krzyża stały w Leonowie, bez koców, czekając na uzupełnienie... Po tym wydarzeniu Niemcy nie powtórzyli zabierania kożuchów.

„Klusownik”, dobry żć nieraz, ale swawolna dusza, nadal robił Niemcom różne kawały. W końcu wpadł na szmugla. Uznali go jednak za groźnego i wozili skutego w bagażniku Forda. Nie widząc ratunku wpadł Ignac na pomysł, że pokaże Niemcom wielki szmugiel na wsi. Sądził, że może go odbiją... W wiosenny ranek Niemcy podjechali pod Łaguszew. Z bagażnika wytaszczyli „Klusownika”, ręce i nogi miał skute. Zdjęli mu kajdany z nóg, próbował się wyprostować. Po wsi poszedł wnet sygnał „Ignaca przywieźli i szukają chłopców z bronią”. Ignac mając kajdany na rękach szedł powoli, a może tylko udawał, że nie może iść? Idąc trochę kulał. Obok dwóch Niemców z pistoletami. Szli środkiem wiejskiej drogi, po piachu, spoglądając na ogrodę. Nagle Ignac schylił się, udając, że poprawia but chwycił w garście piach i sypaną Niemcom w oczy, a sam w nogi... W sekundę był już za domami, w ogrodach. Gdy Niemcy przetarli oczy zaczęli biec i w popłochu strzelając szukali Ignaca w ogrodach, ten uciekał już za stodołami, przez pola w kierunku Sierznik. Niemcy penetrowali pobliskie stajnie i stodoły.

Ignac wpadł do kuźni, w której było kilku chłopów, wyciągając ręce na kowadło krzyczał do kowala – rozcinaj! – Chłopi początkowo się rozbiegli, myśląc, że w pobliżu są Niemcy. Wkrótce jednak wrócili i pomogli kowalowi rozkuć twarde kajdany. Uwolniony Ignac odczekał sobie głęboko, udał się na wieś, leczyl tam swoje rany. Teraz był już ostrożniejszy. Wiedział, że Niemcy szukają go w okolicznych wioskach, nakazując sołtysom, by dali zanę, gdy on się zjawi. Później pojechał do Warszawy, brał udział w Powstaniu...

Dziś krąży po wsi legenda, jak to Ignac wykiwał piachem Niemców.

Konstanty Zajac

Głód Słowa

28 kwietnia, 5 niedziela Wielkanocna, Ew.J. 15,1-8

Czy przyczyną próżności mojego życia nie jest to, że moja więź z Chrystusem jest tylko formalna. „Ten przynosi owoc obfity kto trwa we Mnie, a ja w nim” – mówi Jezus.

5 maja, 6 niedziela Wielkanocna, Ew.J. 15,9-17

Jezus obiecuje mi pełnię radości. Pragnę – mówi – „Aby radość Moja w was była i aby, radość wasza była pełna”. Aby podzielić Jego radość trzeba najpierw podzielić Jego życie.

NABI

Wyleczył Łowiczczan z gruźlicy.

W piątek, 5 kwietnia, w przeddzień święta Służby Zdrowia, w Łowiczu, na Rynku Kościuszki, nad jednym z wejść do budynku mieszczącego specjalistyczne przychodnię lekarskie odelonęto granitową tablicę z napisem „Poradnia pulmonologiczna ZOZ Łowicz im. dra Harrego Kolbowa”. Czytelnikom przypominamy sylwetkę tego wielce zasłużonego dla Łowicza lekarza.

Doktor Harry Kolbow był pionierem w walce z gruźlicą i chorobami płuc na Ziemi Łowickiej w okresie powojennym. Od podstaw zorganizował w latach pięćdziesiątych w Łowiczu poradnię przeciwgruźliczą wraz z przeciwgruźliczym oddziałem szpitalnym. Do poradni i szpitala dojeżdżał z początku ze szpitala chorób płuc w Tuszynie, gdzie pełnił funkcję ordynatora dużego oddziału chorób płuc. Na stałe zamieszkał w Łowiczu w roku 1960. Był wtedy jedynym lekarzem chorób płuc na powiat łowicki. Poradnia przez niego prowadzona stała się jedną z najlepszych w kraju, w uznaniu czego jako jedna z pięciu w Polsce została wyznaczona przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) do przeprowadzenia sponzorowanego przez tę agendę ONZ badań nad tzw. „chemoprofilaktyką”.

W 1964 roku stworzył Społeczny Komitet do Walki z Gruźlicą. Organizował we wsiach łowickich, w szkołach i klubach dziesiątki akcji uświadamiających: odczytów, prelekcji, konkursów wiedzy. W efekcie uzyskiwał znakomite wyniki w walce z tą straszną chorobą, wskaźniki zachorowań i chorobowości spadły na podległym mu terenie w krótkim czasie do jednego z najniższych w Polsce poziomów.

Kim był właściwie doktor Kolbow, dlaczego akurat walce z chorobami płuc poświęcił tyle energii? Urodził się 12 marca 1912 roku w Kaliszu, w starej inteligentnej rodzinie pochodzenia niemieckiego. Maturę zrobił w znanym gi-

mnazjum im. Stefana Batorego w Warszawie w roku 1930. W tymże roku rozpoczął studia na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Warszawskiego, w Szkole Podchorążych Sanitarnych (odpowiednik dzisiejszej Wojskowej Akademii Medycznej). Gruźlica, zmaganiom z którą poświęcił całe swe przysze życie, przeszkodziła mu w uzyskaniu dyplomu przed wybuchem II wojny światowej.

Przez całą okupację przebywał w szpitalach chorób płuc w Otwocku i Świdrze pod Warszawą, początkowo jako pacjent, potem jako wolontariusz, pomagając w leczeniu chorych. Dyplom lekarza uzyskał na macierzystym uniwersytecie tuż po wojnie. W Tuszynie, gdzie był ordynatorem od 1947 do 1960 dał się poznać jako znakomity lekarz, wielki humanista oraz nauczyciel młodego pokolenia – wykształcił kilkunastu specjalistów chorób płuc. Jako jeden z pierwszych rozpoczął w Tuszynie badania bronchoskopowe układu oddechowego.

Poza pracą zawodową dr Kolbow szczególnie lubił malować. Piótna ściągnięte z jego sztalug gościły nawet dwukrotnie za oceanem na wystawach prac lekarzy-malarzy amatorów.

Przedwczesna śmierć dr Kolbowa (zmarł 15 lutego 1977 roku na białaczkę popromienną – efekt ciągłego obcowania z aparaturą rentgenowską) pozbawił Ziemię Łowicką i polską pulmonologię wybitnego specjalisty, otwartego lekarza i wielkiego społecznika.

Piotr Barecki

Ps. Inicjatorem wmurowania tablicy upamiętniającej dr Kolbowa był Stanisław Rotstad – bodaj najstarszy polski lekarz, mieszkający do dziś w Łowiczu. To Rotstad właśnie namówił dr Kolbowa na przyjazd na stałe z Tuszyna do Łowicza. Inicjatywę podchwycił w imieniu łowickiego koła Polskiego Towarzystwa Lekarskiego dr Antoni Szalecki. Tablicę odsłonięto 5 IV w obecności córki i żony dr Kolbowa.

Program obchodów 200 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja w Łowiczu

29.04.91, godz.16.00, Miejska Biblioteka Publiczna na os. Bratkowice: wieczornica literacka „Ku sprawie Rzeczypospolitej – Konstytucja 3 Maja”

1.05.91, godz.18.00 – 23.00, Miejski Dom Kultury: dyskoteka z udziałem zespołu „Delay”

2.05.91, godz.17.00, Estrada na Rynku Starego Miasta (w przypadku niepogody – Miejski Dom Kultury): występy zespołów: „Blich”, „Kolejarz”, „Boczki Chelmońskie”, „Drops” – MDK

2.05.91, wieczorem, Rynek Starego Miasta: pokaz ogni sztucznych – Jednostka Wojskowa

3.05.91, godz.10.00, Zespół Szkół Zawodowych nr1 (ul. Poł zeczna): uroczysta akademія z okazji 200 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja

3.05.91, godz.11.30, Miejski Dom Kultury: sesja popularno-naukowa poświęcona rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Po sesji koncert w wykonaniu uczniów Ogniska Muzycznego.

3.05.91, godz.18.00, Kolegiata łowicka: uroczysta Msza Św.

4.05.91, godz.10.00, Miejski Dom Kultury: turniej tenisa stołowego w grze podwójnej

4.05.91, godz.14.00–16.00: Przejazd samo-

chodów Ochotniczej i Zawodowej Straży Pożarnej ulicami miasta – wystawienie warty pod pomnikiem „Synom Ziemi Łowickiej” – złożenie kwiatów pod tym pomnikiem. Pokaz sprawności bojowej trzech drużyn: młodzieżowej kobiecej, męskiej, młodzieżowej chłopięcej, pokaz sprzętu gaśniczego.

4.05.91, godz.18.00, kino „Bzura”: „Za króla Stasia” – program specjalny z okazji 200 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Bilety w cenie 5.000 złotych do nabycia w Miejskim Domu Kultury.

Zapowiedzianym imprezom towarzyszyć będą wystawy:

w Miejskim Domu Kultury, od 1 do 4 maja – wystawa prac Klubu Plastyka Amatora (z sprzedażą)

w Miejskiej Bibliotece Publicznej (ul.3 Maja) – wystawa wydawnictw pod nazwą „200 rocznica Konstytucji 3 Maja”

w Miejskiej Bibliotece Publicznej (os. Bratkowice) – wystawa pod nazwą „Ulota poezja patriotyczna Oświecenia (1774–1797)”

Z okazji 200 rocznicy Konstytucji 3 Maja Rada Miasta Łowicza wyda też okolicznościową jednodniówkę.

kronika policyjna

● 2 kwietnia o godz.13.00 w Łowiczu przy ulicy Turystycznej powiesił się Ryszard G. zam. Łowicz. Zwłoki zabezpieczono w prosektorium w Łowiczu do dyspozycji prokuratora.

● 2 kwietnia KRP Łowicz zastela powiadomiona o włamaniu do piwnicy Krystyny P. zam. Łowicz os. Bratkowice. Nieznani sprawca skradł dwa rowery, buty i 5 l oleju silnikowego. Suma strat około 2 mln złotych.

● W nocy z 1/2 w Domaniewiczach nieznani sprawcy dokonali kradzieży samochodu fiat 426p wartości 8 mln zł na szkodę Andrzeja S. zam. Krępa.

● 3 kwietnia w godz.8–12 w Łowiczu przy ul. Bolimowskiej nieznani sprawcy dokonali włamania do mieszkania Wiesława K. skąd skradli sprzęt elektroniczny oraz wyroby ze złota na ogólną sumę 19 mln zł.

● 3 kwietnia KRP Łowicz wszczęła dochodzenie przeciwko Urszuli G. zam. Stryków oskarżonej o dokonanie w dniu 2.04.91 kradzieży artykułów spożywczych na szkodę Zbigniewa Sz. oraz kradzieży pi-niędzy na szkodę Jana P.

● W nocy z 3/4 kwietnia w m. Oszkowice gm. Bielawy nieznani sprawcy dokonując włamania do budynku Szkoły Podstawowej skradli z kasetki 120.000 zł, sprzęt elektroniczny oraz inne przedmioty wartości 1 mln zł.

● 4 kwietnia około godz.15.00 w Łowiczu na os. M Konopnickiej nieznani sprawcy dokonali włamania do piwnicy Krystyny B. skąd podchwyceniu kłódki skradli rower wartości około 1 mln zł.

● 4 kwietnia około 15.00 w Łowiczu przy ul. Starzyńskiego nieznani sprawcy z piwnicy Grzyny Ż. skradli rower Jubilat 2 wartości 1 mln zł.

● 7 kwietnia o godz.18.10 w m. Zielkowie gm. Łowicz zaistniał pożar w zagrodzie Bolesława W. Spaleniu uległa stodoła wraz ze sprzętem rolniczym. Suma strat około 30.000 mln zł.

● W nocy z 7/8 kwietnia zostało dokonane włamanie do sklepu Spółdzielni Usługowo-Wytórczej „Łowiczanka” przy ul. Mostowej w Łowiczu. Nieznani sprawcy skradli 2 telewizory, 4 magnetowidy TEC, wieżę SCR-888, rower marki Uniwersal oraz pieniądze w kwocie 500.000 zł. Suma strat około 35 mln zł.

● 8 kwietnia o godz.13.00 na ul. Starościńskiej w Łowiczu kierowca samochodu Mercedes Stanisław K. z Poznania wymusił pierwszeństwo przejazdu wobec jadącego motoroweru marki „Romet” kierwanego przez Zygmunta B. z Łowicza. Motorowerzysta z obrażeniami ciała został przewieziony do szpitala w łowiczu.

● 8 kwietnia około 10.20 KRP w Łowiczu została powiadomiona przez Jolantę F. zam. Łowicz o dokonaniu na jej córce czynu lubieżnego przez nieznanego mężczyznę. W wyniku podjętych czynności funkcjonariusze KRP zatrzymali Andrzeja B. zam. Brzeziny, aktualnie odbywającego karę pozbawienia wolności w ZK łowicz.

● W nocy z 8/9 kwietnia zostało dokonane włamanie do sklepu komisowego Roberta i Mariusza D. na Rynku Kilińskiego. Nieznani sprawcy skradli magnetowid Sony, dwa odtwar. acze marki Sharp, odtwarzacz marki Shi v aki, radio-magnetofon, zegarki, odzież oraz walkmany. Suma strat 24.290.000 zł.

POMNIK KOŚCIUSZKI

Na uroczystym posiedzeniu w dniu 15 października 1917 roku w lokalu Straży Ogniowej Ochotniczej przy ulicy Podrzecznej Rada Miasta Łowicza podjęła uchwałę o przemianowaniu dotychczasowego Starego Rynku na Rynek Kościuszki. Jednocześnie postanowiono urządzić na Rynku, składający się z drzew niskopiętnych skwer, na którym miałyby po zakończeniu wojny stanąć pomnik Tadeusza Kościuszki.

Wspomniane posiedzenie Rady w Łowiczu stanowiło część uroczystych obchodów 100 rocznicy śmierci T. Kościuszki, które odbywały się w całym kraju w 1917 roku pod przewodnictwem utworzonego w Warszawie Komitetu Kościuszkowskiego. Jakkolwiek celem tych uroczystości było uczczenie pamięci „Nieśmiertelnego Wodza”, to służyły one również zmanifestowaniu uczuć patriotycznych przez naród uczestniczący – jak głosiły słowa na plakacie warszawskiego komitetu – „w toku straszliwej wojny, która zmienia postać świata i stanowi o przyszłości Polski”.

We wrześniu 1917 roku zawiązany został w Łowiczu z inicjatywy prezesa Sądu Okręgowego Franciszka Głowackiego 8-osobowy „Komitet Obchodu 100-letniej Rocznicy Zgonu Tadeusza Kościuszki”. On to właśnie był pomysłodawcą uchwały Rady Miejskiej o zmianie nazwy Starego Rynku i budowy na nim po wojnie pomnika T. Kościuszki.

Z zaplanowanych na dzień 15.10.1917 r. w Łowiczu punktów obchodów odbyły się: wspomniane wyżej posiedzenie Rady, uroczyste nabożeństwo w Kolegiacie, pochód ulicami miasta oraz sprzedaż okolicznościowego znaczka z wizerunkiem Orła Białego na przystulek dla biednych dzieci. Po południu tego dnia urzą-

dzono m.in. w teatrze „Eos” tzw. poranek artystyczny dla młodzieży oraz akademii.

W miesiąc po zakończeniu obchodów 100 rocznicy śmierci T. Kościuszki ukonstytuował się w Łowiczu pod przewodnictwem F. Głowackiego Komitet Budowy Pomnika Kościuszki. Obok inicjatora budowy w jego skład weszło jeszcze 6 osób reprezentujących m.in. Radę Opiekunczą Powiatu Łowickiego, Zarząd Polskiej Macierzy Szkolnej, Towarzystwo Rolnicze. Od początku swej działalności Komitet prowadził akcję zbiórki pieniędzy na budowę pomnika. Upoważnione w Łowiczu i w gminach osoby wpisywały ofiarodawców na listę składek, a pieniądze wpływały do kasy Towarzystwa Wzajemnego Kredytu na specjalny rachunek „Funduszu budowy pomnika...”. Prowadzono także kwesty publiczne, jak np. z okazji obchodów trzeciomajowych, organizowano przedstawienia teatralne i koncerty, z których dochód miał iść na pomnik.

W 1921 roku był już gotowy projekt pomnika wykonany przez artystę rzeźbiarza z Warszawy Stanisława Jackowskiego. Na posiedzeniu Komitetu Budowy w dniu 2.06.1921 r. prezes F. Głowacki zdał sprawozdanie z wizyty u S. Jackowskiego. Obejrzący przez niego model przedstawiał postać T. Kościuszki stojącego w sukmanie chłopskiej, z ręką uniesioną w górę i trzymającą w dłoni szabłę. Według opinii osób oglądających model na miejscu w pracowni: „pomnik Kościuszki w Łowiczu będzie pod względem artystycznym wyżej stał jak pomnik Mickiewicza w Warszawie”. Postać miała mieć ok. 4 m, sam zaś cokół nieco więcej. Termin odsłonięcia pomnika przewidywano na dzień 3 maja 1922 roku.

Marek Wojtylak

MUZEUM

PROTESTANTYZMU

Protestanckie tradycje Łowicza mają szanse nie ulec zapomnieniu. W ostatnich dniach Komitet Ochrony Zabytków nad Bzurą zwrócił się do Zarządu Miasta Łowicza z propozycją stworzenia w niszczącym kościele protestanckim przy ulicy Podrzecznej Muzeum Polskiego Protestantyzmu. Kościół wraz z przyległym terenem jest od kilku lat własnością miasta – mała gmina ewangelicko-augsburska zbiera się na nabożeństwa w kaplicy urządzonej w budynku parafii.

Wprawdzie istniały w Polsce dużo znaczniejsze ośrodki protestanckie niż Łowicz, jednak w niewielu miejscach zachowały się tak okazałe kościoły. Według wstępnych ocen remont kościoła kosztowałby minimum 3 miliardy złotych. Miasta nie stać na taki wydatek, jest jednak koncepcja zainteresowania pomysłem polskich środowisk protestanckich. Jeśli idea została przychylnie przyjęta i udało się kościołom protestanckim przy pomocy ich braci na Zachodzie, jak i innym zainteresowanym instytucjom zebrać łącznie 1,5–2 miliardów, to Zarząd Miasta byłby skłonny zaproponować Radzie przeznaczenie w następnym budżecie kwoty około 0,5–0,6 miliarda złotych na ten cel. Można by też liczyć na pieniądze od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w wysokości do 21% poniesionych przez inwestora nakładów.

Przypomnijmy, że pierwsi protestanci zaczęli się osiedlać w Łowiczu po przejściu miasta z rąk arcybiskupów gnieźnieńskich w posiadanie państwa pruskiego (28 lipca 1796 rok). W 1819 roku było ich 101 (na 3505 mieszkańców), w 1857 – około 200 (na 5497 mieszkańców), w 1878–243, w 1897–680, w 1921–230.

70 lat temu

ŁOWICZANIN pisał

Piękne stroje, brzydkie obyczaje.

Dnia 25 b.m. przez Stary Rynek wracał z kościoła orszak ślubny, strojny w przepiękne a barwne stroje. Przystanąłem, aby podziwiać to, co już w niewielu okolicach kraju oglądać można. Cudne to było zjawisko, ale – niestety trwało zbyt krótko. Bo oto nadjeżdża jedna z bryk, a na niej siedzi chłopak w pośrodku dwóch dziewcząt trzymając je za szyję; wszyscy niemiłosiernie pijani, gdyż głowy im w bezładzie opadały raz na piersi, to na ramiona, zaleźnie od tego, które koło natrafiało na wklęsłość w bruku. Przytem śpiewali piosenki ludowe, ale takim głosem jakim zaśpiewałyby się nie powstydzili najczystszej rasy murzyni. Trwało to zjawisko co prawda krótko, lecz zostawiło po sobie tyle przykrego uczucia i niesmaku, że mimowoli nasunęło mi się pytanie: czy koniecznie weselne gody muszą polegać na upodobieniu człowieka z bydłem? Bo chyba trudno pijanego nazwać człowiekiem.

Skrzynki do listów. Mieszkańcy ulicy Zduńskiej, za naszym pośrednictwem, proszą p. kierownika Urzędu Pocztowego w Łowiczu o umieszczenie skrzynki pocztowej na tej ulicy, gdyż była by to wielka dogodność. Skrzynki istniejące na innych dzielnicach są nieraz tak przepelnione, że kompletnie nie można listu wrzucić co wskazuje, że wogóle za mało skrzynek jest u nas.

Z Sali sądowej. W dniu 22-m b.m. w Sądzie Okręgowym w Łowiczu odbyła się sprawa Jarosza Franciszka, Szafarowicza Jana i Wiankowskiego Feliksa oskarżonych o dokonanie zbrojnej kradzieży z włamaniem u gospodarza Wincentego Gładkiego, we wsi Płoskocin, gm. Jeziorko, pow. Łowickiego.

Oskarżeni byli postawieni przed Sądem Doraźnym, w myśl art. 24 ustawy z dnia 30 czerwca 1919 roku w przedmiocie Sądów Doraźnych.

Wszyscy oskarżeni do winy się przyznali i zostali skazani na karę następującą: 1) Jarosz Franciszek, lat 29 mieszkaniec miasta

Łowicza (Korabka) na karę śmierci przez rostrzelanie. (Wyrok wykonano w dniu 23 kwietnia 1921 roku o godzinie 2–ej 5 min. po południu.

2) Wiankowski Feliks z Łowicza (Korabka), skazany został również na karę śmierci przez rostrzelanie, lecz Naczelnik Państwa ulaskawił go, zamieniając karę śmierci na ciężkie więzienie.

3) Szafarowicz Jan, mieszkaniec m. Łowicza, skazany został na ciężkie więzienie.

Opłata na pastwiskach miejskich.

W myśl uchwały Rady Miejskiej z d. 30 marca r. b. opłata za korzystanie z pastwisk miejskich w okresie letnim 1921 r. wynosić będzie: od krowy i wołu mk. 100, od konia mk. 50 i jałowicy, kozy i owcy mk. 25. Chcący korzystać z pastwisk, winien do dnia 15 maja r. b. wnieść należną opłatę.

Ich Trzeci Maja

dokończenie ze str. 1

A więc jednak. Według innego oficera trzeba było obserwować wszystko właśnie dlatego, że na podstawie zebranych informacji pracownik za to odpowiedzialny robił dla Szefa meldunek, który potem wysyłano via Skierniewice do Warszawy. Śledzono kto z opozycji był w kościele i co mówił, kto składał kwiaty pod pomnikiem Artura Zawiszy w Alejach Sienkiewicza. Słuchano co ksiądz mówił na kazaniu. „Tego dnia wszyscy musieli pracować. Ja z kolegą miałem spacerować w Alejkach i patrzeć kto podchodził składać kwiaty” – wspomina dziś. „W sprawozdaniach, jakie z tego dnia, czy z innych, jemu podobnych, pisano, przewijały się ciągle te same nazwiska: Jankowskiego, Skierskiego, Gędka, Wysockiego, Mazurkiewicza, Falińskiego, Nodzaka i jeszcze parunastu innych”.

„Wszystkich znaliśmy, a wiadomo było, że w takim małym miasteczku żadnej zadymy nie będzie. Po co więc ta mobilizacja? – pytam znowu. „Dyrektwy przychodziły z góry. Nie zastanawialiśmy się, czy to ma sens” – odpowiada jeden. „Nie wiem po co taką chryję robiono z tym 3 Maja, czego tak się bali. Nikt nam tego nie tłumaczył” – mówi drugi. „Mielśmy tylko zabezpieczać, a że byliśmy w terenie, musieliśmy być... – przecież to była nasza praca” – twierdzi trzeci. „Zwerbowni przez nas informatorzy też tam byli. Policja bez obywateli, bez oddanych pracowników cywilnych jest bezradna”.

Na podstawie rozmów z pracownikami byłej SB opracował Wojciech Waligórski

WPROST ZE ŚWIĄTYNI DUMANIA

Każdy człowiek w „dobie” wolności słowa ma prawo wypowiedzieć swoje sądy pod warunkiem, że są one zgodne z prawdą, nie są ubliżające i nie godzą w dobro wielu ludzi. Prawdą jest, że biblioteki mają bardzo odległą historię, sięgają czasów starożytnych, ale zawsze były ściśle związane z rozwojem kulturalnym i gospodczym państwa. Czy są to „anachroniczne twory”? Instytucje będące przeżytkiem, niezgodne z duchem czasu? Czego więc szuka tu ok.8 tysięcy czytelników, czyli prawie 1/3 mieszkańców miasta zdolna do korzystania ze słowa drukowanego. Czy w obecnych czasach, gdy dochody ludności, a w szczególności emerytury i renty są niskie, mamy moralne prawo pozbawić wielu czytelników tej jedynej możliwości obcowania z literaturą. Wielu z nich nie stać nawet na kupowanie gazet, nie mówiąc o księżkach.

Musimy bronić ludzi niepełnosprawnych, a szczególnie niewidomych, którzy korzystają z „książek mówionych”, na których indywidualny zakup nie mogą sobie pozwolić. Obowiązkiem bibliotekarza jest przede wszystkim udostępnianie zgromadzonych i opracowanych zbiorów czytelnikom, ale dla dobra wszystkich potrzebujących i miłujących książki. Pocięszający jest fakt, iż wśród ludzi, którzy decydują o „być albo nie być” biblioteki są również tacy, którzy dostrzegli konieczność i potrzebę istnienia tych instytucji.

Aby ten temat już zakończyć to jeszcze ostatnie słowa dla autora wypowiedzi – może dobrze byłoby choć kilka chwil spędzić w „świątyni muz, aby je błagać o natchnienie”.

Bibliotekarze

(6 nieczytelnych podpisów)

Od redakcji: Czytelnikom wyjaśniamy, że powyższy list dotyczy zamieszczonej w poprzednim numerze „Nk” wypowiedzi jednego z radnych łowickich, Albina Szymajdy na temat dopiero co uchwalonego budżetu. Skrytykował on przeznaczenie zbyt dużej sumy pieniędzy na miejskie biblioteki, twierdząc, że stoją one i

tak puste.

Swoją drogą wydaje się, że od bibliotekarzy można wymagać umiejętności komunikatywnego wyrażania się w piśmie, by wyjaśnienia takie nie były konieczne.

Jak się dowiaduje „Nowy Łowiczanie” jeśli Łowicka Spółdzielnia Mieszaniowa nie wycofa się z zapowiedzianej podwyżki czynszów za przedszkola, biblioteki itp, władze miasta będą zmuszone do zamknięcia w pierwszym rzędzie biblioteki na ul.Kurkowej. W liście wysłanym do ŁSM burmistrz protestuje przeciwko podwyżkom argumentując, że spółdzielnia ma statutowy obowiązek wspierania działalności kulturalnej swych członków. W Zarządzie Miasta mówi się też, że bibliotekę na os.Bratkowice budowała wprawdzie spółdzielnia, ale ze środków Funduszu Rozwoju Kultury.

W dniu 11.III.1991 roku w Restauracji „Polonia” Zarząd PSS w Łowiczu zorganizował ogólne obwodowe zebranie sprawozdawcze za rok 1990, na którym to najważniejsza sprawa została poruszona lecz bez żadnego rezultatu. Chodzi o liczbę osób w Zarządzie. W jego skład wchodzi trzech prezesów plus główny księgowy. Ten skład Zarządu był przy stanie 57 sklepów, 14 punktów gastronomicznych, 5 zakładów produkcyjnych. Obecnie jest 31 sklepów oraz 3 zakłady produkcyjne (2 w ajencji), 4 zakłady gastronomiczne też w ajencji. Należy nadmienić, że zmniejszyła się liczba zatrudnionych w detalu i znacznie w administracji, natomiast Zarząd jest bez zmian.

Wniosek był o zmniejszenie jednego prezesa, którego i tak stale nie ma w pracy (na chorobie lub na urlopie) tj. prezes d/s produkcji i gastronomii. Na zebraniu w dniu 11.III.1991 roku prezes naczelny wytłumaczył konieczność utrzymania tej liczby osób w Zarządzie, z tym że przydzielono prezesów d/s produkcji i gastronomii sprawy inwestycyjne. Obecnie jest mała spółdzielnia i sprawy inwestycyjne mogą nadzorować pozostali prezesi, a trzeci jest zbędny. Ponadto jest sekcja d/s produkcji i gastronomii (dawniej był dział). Należy tu nadmienić, że prezes d/s handlowych ma do pomocy



kierownika i zastępcę działu Handlowego oraz kierownika OTS, więc nie ma przeszkód by zajął się nadzorem inwestycji dotyczących detalu, a prezes naczelny może nadzorować pozostałą inwestycję. Jest jeszcze kierownik d/s inwestycji i remontów, który bezpośrednio nadzoruje porządkami i pracami remontowo-budowlanymi.

Był również stawiany wniosek w Radzie Nadzorczej, aby opracować ankietę bezimienną dla pracowników i członków Spółdzielni odnośnie oceny pracy Zarządu i ustalenia składu Zarządu zgodnie z potrzebą Spółdzielni. Przewodnicząca –Rady Nadzorczej pani Gaz Irena nie zgodziła się. Dziwne: jeżeli ktoś podejmuje się takiej funkcji, uparczywie ubiega się o nią, pcha się do Rady Nadzorczej, to winna spełnić rolę Rady Nadzorczej, a nie stanowić przedłużenie Zarządu Spółdzielni.

Jest teraz okazja o spowodowanie odwołania jednego członka Zarządu na zebraniu walnym dnia 11.V.1991r. poprzez wnioskowanie w tej sprawie i przeprowadzenie tajnego głosowania. Śmieszne jest, że na 31 sklepów jest 3 prezesów. Członkom Spółdzielni należy na przetrwaniu i utrzymaniu Spółdzielni oraz gospodarowaniu w niej oszczędnie i ekonomicznie.

Członek Spółdzielni, Emeryt

ZAPROSZENIA

- Ognisko TKKF „Książak” zaprasza na turniej piłki nożnej drużyny zakładowe i inne. Szczegóły na zebraniu organizacyjnym w dniu 30 kwietnia o godz.15.30 w siedzibie OSiR ul. Łódzka 3.
- Widowisko poetycko-muzyczne na podstawie utworów i tekstów ks.Jana Twardowskiego pod tytułem „Jest...” w wykonaniu grupy „Niecierpliwie retuszowany autoportret” z Łowicza odbędzie się w kościele O.O.Pijarów 2.05. o godz.20.30.
- MDK zaprasza wszystkich chętnych do udziału w konkursie fotograficznym. Temat dowolny. Prace należy przysłać do 10 maja. Informacje szczegółowe w biurze MDK codziennie od 8.00 do 20.00.
- MDK informuje, że siedziba Towarzystwa Przyjaciół Łowicza i Ziemi Łowickiej znajduje się w lokalu MDK.
- MDK zaprasza zainteresowanych do pracy w: sekcji szachowej i brydża sportowego, tkactwa artystycznego, zespole pieśni i tańca „Łowicz”, grupie teatralnej, zespole poezji śpiewanej i grupie aerobik.

- MDK zaprasza wszystkich chętnych na zielony karnawał. Bal wiosenny odbędzie się 25 maja z udziałem zespołu „System”. Informacje szczegółowe w biurze MDK codziennie w godz.8-20.
- MDK zaprasza wszystkich miłośników tańca i dobrej muzyki (młodzież i dorosłych) w każdą środę w godzinach 18-22 na wieczorki taneczne.
- Ośrodek Kultury w Nleborowie zaprasza na wystawę haftów w sali gminnej biblioteki w poniedziałek-piątek w godz.8-16.
- Rada Miasta zaprasza prywatnych handlowców do wystawiania swoich towarów na kiermaszu w dniach 1-4 maja na Rynku Kościuszki. Zgłoszenia należy składać w Ratuszu pokój nr11.
- 5 maja o godz.11.15 drużyna Pelikana rozegra na stadionie przy ul.Starzyńskiego swój kolejny mecz z Terpolem Sieradz.
- Kino „Bzura” 21-26.04. „Pogromcy duchów II”, USA komedia, godz.17.00, 19.00 27-30.04. „Indiana Jones – Ostatnia krucjata” USA przygodowy, godz.17.00. 26-30.04. „Pajaki” USA od 12 lat, godz.19.00.

WSZYSTKIM,
którzy okazali nam współczucie i pomoc w ciężkich dla nas chwilach po stracie najdroższego męża i ojca

**śp. JÓZEFA
GAŁAJA**

i wzięli udział w uroczystościach pogrzebowych, składamy tą drogą gorące podziękowanie

ŻONA z SYNEM

Koleżance

BARBARZE WIECZOREK

wyrazi serdecznego współczucia
z powodu
śmierci ojca
składają

Koleżanki, Koledzy i Kierownictwo
Oddziału Wojewódzkiego
RSW „Prasa-Książka-Ruch”
w Sochaczewie

Klientowi zamawiającemu ogłoszenie tej samej treści w co najmniej 3 numerach gazety przysługuje rabat w wysokości 20% całego rachunku.



NOŻE »SOLINGEN«
-NOŻE NIEZWYKŁE!
ostre przez 10 lat

POLECAMY

atestowane zamki
»GERDA TYTAN
»SUPER OMEGA
ostrzone laserowo noże
firmy SOLINGEN
lustra, komplety łazienkowe,
armaturę, art. metalowe
i techniczne ...
wózki dziecięce

ŁOWICZ, Al. Sienkiewicza 9
E i P Wasilewscy tel. 69-79

NOWO POWSTAŁA
FIRMA UBEZPIECZENIOWA



oferuje:

konkurencyjne warunki
WSZYSTKICH UBEZPIECZEŃ

•NIEZWLEKAJ •ZADZWOŃ •WSTĄP •
zatrudnimy
pośredników ubezpieczenio-
wych

Łowicz, ul. Mostowa 28 tel. 32-06
(biurowiec Sp-ni Łowiczanka)

SKORZYSTAJ Z NASZEJ OFERTY

Sprzedam pompę wtryskową do Robura, Łowicz tel. 37-59.

Sprzedam Skodę 105, S³ 1983. Stan bardzo dobry. Łowicz, tel. 43-05

HURTOWNIA

PHU AWJ ul. Podrzeczna 20

oferuje:

- papierosy krajowe i zagraniczne
- glazurę, terakotę produkcji hiszpańskiej, włoskiej i tureckiej,
- torby - reklamówki

Informacje: Łowicz tel. 59-43

UWAGA Sklepy i Zakłady Pracy

P.H.I.U. Art. Przemysłowymi

Eksport-Import, Hurt-Detal

Magazyn: Łowicz, ul. Tkaczew 1

* **WANDA** *

poleca:

Kosmetyki, chemię gospodarczą, książki, art. szkolne,
art. biurowe, papier wszelki w tym ksero, folię, torby z fo-
lii, gumę arabską „Kordofan”, farby do sitodruku, Toner

CENY KONKURENCYJNE

tel. 62-45 9.00-17.00

BĘDZIESZ SPAŁ SPOKOJNIE JEŚLI
SKORZYSTASZ Z USŁUG FIRMY



ŁOWICZ
TEL. 63-17

AUTORYZOWANY ZAKŁAD
INSTALACJI ANTYWŁAMANIOWYCH
mgr inż. Cezarego Jagodzińskiego
ZABEZPIECZY TWÓJ DOM, SKLEP,
WARSZTAT, GARAŻ, SAMOCHÓD...
SYSTEM ALARMOWY TO O 30%
NIŻSZA SKŁADKA UBEZPIECZENIOWA

INSTALUJEMY CB - RADIO!

ZARZĄD MIASTA ŁOWICZA

ogłasza

przetarg nieograniczony

na najem lokalu użytkowego przy Ryn-
ku Kilińskiego 20 o powierzchni 70 m²
z przeznaczeniem na sklep monopolo-
wy z art. spożywczymi czynny całą dobę.
Kaucja 10 mln zł. Cena wywoławcza na czynsz
miesięczny wynosi 40 tys./m².

Przetarg odbędzie się 10 maja o godzinie 10 w
sali konferencyjnej Urzędu Miasta w Łowiczu
Rynek Kościuszki 1.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest
wplata wadium do kasy Urzędu Miejskiego w
Łowiczu ul. Stanisławskiego 30 w wysokości
10% kaucji - tj. 1 mln najpóźniej w dniu przetargu
do godziny 9.

Zarząd Miasta zastrzega sobie prawo odstąpi-
enia od przetargu bez podania przyczyn.

Sprzedam

używany regał

„BONANZA”

po bardzo niskiej cenie.

Wiadomość: Łowicz tel. 36-33

Poszukuję
do wynajęcia

LOKALU SKLEPOWEGO

Cena do uzgodnienia

tel. Brzeziny 74-27-72

kierunkowy 88-40

Gospodarstwo Pomocnicze
przy Zespole Szkół Rolniczych
w Łowiczu-Blichu

sprzeda

zbędne materiały budowlane
oraz sprzęt rolniczy,

w tym ciągnik

Ursus C-385 A

i kombajn ziemniaczany.

Informacja:

telefon Łowicz 60-29

AUTORYZOWANY ZAKŁAD INSTALACYJNY SYSTEMÓW OCHRONY MIENIA I URZĄDZEŃ POMIAROWYCH

poleca usługi
w zakresie:

- instalacji elektronicznych systemów
alarmowych p.włamaniowych
- instalacji gazowych urządzeń antywła-
maniowych
- instalowania domofonów indywidual-
nych i grupowych (również typu inter-
com pozwalających na łączność między
lokatorami)
- instalowanie drzwi garażowych i bram
wraz z urządzeniami do zdalnego otwie-
rania.

Adres: Jan Cieślak, Łowicz,

Oś. Bratkowice 41/8

Klientowi zamawiającemu ogłoszenie tej samej treści w co najmniej 3 numerach gazety przysługuje rabat w wysokości 20% całego rachunku.

TV KOLOR

oferuje

po najniższych cenach na terenie miasta Łowicza za gotówkę i na raty: **telewizory krajowe i zagraniczne, magnetowidy i odtwarzacze firm**

**SONY, PANASONIC,
SHARP, ELEMIS**

Łowicz, R. Kilińskiego 14

Konkurs

o „UŚMIECH DZIECKA”

każdy sprzęt zakupiony
na dniach 22.04–1.06.1991 r
o wartości powyżej 3.000.000 zł
uczestniczy

w losowaniu odtwarzacza

firmy „Sony”.

TV Kolor.

Łowicz, R. Kilińskiego 14

3 pokoje, telefon, sprzedam w Łodzi. Tel. Łódź,
tel 42 01 53

Sprzedam videokamerę M-1000 gwarancja.
Łowicz, tel. 5641.

19 kwietnia 1991 r.

zawiązał się

SPOŁECZNY KOMITET TELEFONIZACJI

Osiedla Wspólna przy ul. Łyszkowickiej, Katarzynów, Czajki
z siedzibą w Łowiczu, ul. Katarzynów
59.

Wszystkich mieszkańców tego osiedla zainteresowanych założeniem telefonu prosimy o kontakt z

WOJCIECHEM URBANKIEM
tel. 4378

lub pod wyżej wymienionym adresem

Sprzedam Fiata 126p - stan dobry
rok prod. 1987 tel. 66-92

POSZUKUJE
MIESZKANIA
DO WYNAJĘCIA
OFERTY • BIURO OGŁOSZEŃ

Sprzedam 2,7 ha ziemi wraz z budynkiem gospodarczym

woda, siła, prąd, z możliwością zamieszkania
Położone na terenie miasta Łowicz. Linia MK-3,
bezpośrednio przy trasie poznańskiej
Kontakt: Łowicz, tel. 3973, w godz. 17.00–19.00

Masarnię-wyposażenie w okolicach Łowicza
sprzedam. Telefon Warszawa 29-04-16

SKLEP HYDRAULICZNY

PROWADZI SPRZEDAŻ ART. INSTALACJI
SANITARNYCH ORAZ RUR I KSZTAŁTOWNIKÓW
STALOWYCH. NAPRAWA POMP WODNYCH

ŁOWICZ • UL. 1 MAJA 21

sport

Judo

W sobotę i niedzielę, 6–7 kwietnia na Międzynarodowym Turnieju Seniorek w Bratysławie z udziałem reprezentacji: Czechosłowacji, Polski, ZSRR, Austrii, Bułgarii, Węgier, Rumunii startowały w barwach Polski Martyna Kędzia i Beata Walczak. Martyna Kędzia w wadze do 48 kg zajęła I miejsce. Beata Walczak (jeszcze juniorka) w wadze powyżej 72 kg zajęła III miejsce.

W sobotę 14 kwietnia odbył się we Wrocławiu III liga indywidualno-drużynowej seniorek. Martyna Kędzia w wadze do 48 kg wywalczyła III miejsce, Aneta Sejdak w wadze do 61 kg – III miejsce, Beata Walczak w wadze powyżej 72 kg – V miejsce.

Siatkówka

Zespół ogniska TKKF "Książak" 6 kwietnia w Wojewódzkim Turnieju Piłki Siatkowej w Żyrardowie zajął III miejsce.

Koszykówka

W dniach 20–21 kwietnia odbył się we Wrocławiu finałowy turniej kadetów. Drużyna OSiR-u przegrywając trzy mecze: ze Startem I Łódź 69:74, ze Startem II Łódź 70:107, z Wrocławem 91:99, zajęła IV, ostatnie miejsce. Punkty dla OSiR-u zdobyli: Walczak Jacek 107, Świerczyński Krzysztof 59

7 kwietnia seniorzy OSiR-u przegrali 78:103 z ŁKS II Łódź. Punkty dla OSiR-u uzyskali Kucharek Robert 22, Dębski Robert 14, Ziarnik Włodzimierz 11.

Piłka nożna

Piłkarze Pelikana przegrali w niedzielę 21 kwietnia na własnym stadionie z drużyną GKS Bełchatów wynikiem 0:1.

ZAKŁAD USŁUG MIESZKANIOWYCH

poleca:

♦ ŻALUZJE

–ażurowe
–metalizowane
–aluminowe (RFN)
–kolorowe

♦ DODATKOWE

DRZWI

WEJŚCIOWE

♦ WYGŁUSZENIE

OCIEPLENIE

DRZWI

(estetyczne kolory,
ciekawe wzory)

♦ ZAMKI, BLOKADY,

BLACHY

♦ WZMOCNIENIE

DRZWI

WEJŚCIOWYCH

– DRZWI HARMONIKOWE

DRZWI

DREWNIANE

zamówioną usługę wykonujemy
w dowolnym terminie do
10.06.1991. Po zamówieniu cena nie ulega zmianie.

Zapewniamy

solidne i fachowe wykonanie!

Udzielamy
gwarancji!

ZAPRASZAMY!

ŁOWICZ, tel. 4685

w godz. 8.00–10.00, 14.00–20.00

Klientowi zamawiającemu ogłoszenie tej samej treści w co najmniej 3 numerach gazety przysługuje rabat w wysokości 20% całego rachunku.

ZAKŁAD USŁUG TECHNICZNEJ OCHRONY MIENIA

BÄR

AUTOALARMY • ANTYWŁAMANIOWE ZABEZPIECZENIA MIESZKAN, SKLEPÓW, BIUR... ELEKTRONICZNY, DOMOWY WYKRYWACZ ULATNIAJĄCEGO SIĘ GAZU. tel. 73
A. GEDEK • ŁOWICZ • 68 73

Sprzedam mieszkanie M-3 Os. Broniewskiego.
Wiadomość: Zduńska 57

ZAKŁAD DZIEWIARSKI
oferuje
swetry męskie i damskie
garsonki, sukienki,
płaszczki i ubiory dziecinne

Renata Stelmachowska
Łowicz ul. Żabia
w budynku LOK-u w podwórzu.
Ceny konkurencyjne.

Zapraszamy
codziennie w godz. 9-17
soboty 9-14

Usługi hydrauliczne Łowicz tel. 52-53.

SKLEP
od **A do Z**
ZAPRASZA
Piotr Szewczyk 13
RYNEK KILIŃSKIEGO 13

**NAPRAWA ZAWIESZEŃ
I UKŁADÓW KIEROWNICZYCH**
samochodów:

FSO • Polonez • 126P
Łada • Zastawa • itp.

zbieżności i kąty kół
regeneracja resorów do 126 P

Roczna gwarancja!
Wykonuje: Autonaprawa
inż. mechanik Marek Strembski
Łowicz, ul. Browarna 12

DOBRY TOWAR
w dobrej cenie, w dobrym sklepie

„Mój dom” Łowicz ul. Kurkowa 4

magnetowidy, odtwarzacze, telewizory, wieże, radiomagnetofony

Sony, Sharp, Sanyo, Panasonic
zegarki i kalkulatory Casio, Citizen.

Sprzedaż na raty, płatność czekiem i przelewem
rachunki, gwarancja.

Maszynopisanie Łowicz tel. 46-85

Uwaga PODATNICY!

świadczę usługi w zakresie
prawidłowego prowadzenia

PODATKOWEJ KSIĘGI
PRZYCHODÓW I ROZCHODÓW

Adres: Górski, Łowicz, ul. 1 Maja 7/2
tel. 35-79 po godzinie 17-tej.

Spółka POLMOBILICH W ŁOWICZU
OFERUJE DO SPRZEDAŻY PEŁNĄ GAMĘ
OGUMIENIA FIRMY
PIRELLI UNIROYAL
DO SAMOCHODÓW OSOBOWYCH

ZAPRASZAMY!



Sklep branży przemysłowej
poleca

kosmetyki oraz dziewiarstwo,
najmłodniejsze i najtańsze

**BLUZKI, SWETRY I
SWETERKI KOMUNIJNE.**

Łowicz, ul. Rynek Kilińskiego 19
zapraszamy od 10 do 17-tej

Garaż składany - używany kupię, Łowicz tel. 67-56 po 15-tej.

Videofilmowanie - solidnie, Łowicz, tel. 5641.

POMIESZCZENIE 70 m2
nadające się na magazyn
lub pracownię - c.o., siła, woda -
do wynajęcia
tel. Łowicz 24-74 po 16-tej

WYPOŻYCZALNIA
Video R. KILIŃSKIEGO 12

Sprzedam odtwarzacz na gwarancji. Łowicz, tel. 4391 po 16.00

Sprzedam Skodę 105 „L” 1984r Łowicz tel. 67-56 po 15-tej.

**NOWA WYPOŻYCZALNIA
KASET VIDEO**

SKLEP FANTAZJA
ŁOWICZ • UL. 3 MAJA 3/5

Uprzejmie zaprasza na otwarcie
27 KWIETNIA
o godz. 11⁰⁰

Wydaje Oficyna Wydawnicza NOWY ŁOWICZANIN. Redagują: Wojciech Waligórski - red. naczelny, Zdzisław Mazurkiewicz, Ewa Mrzyglód-Waligórska. Współpraca: pkm. M. Owczarek (kronika policyjna), J. Rutkowski (grafika), M. Sokół i A. Szymańda (cykl Spacery po sumie). Adres dla korespondencji: Łowicz, skr. pocztowa 50. Telefon 4857.

Następny numer „NŁ” ukaże się 17 maja.
Ogłoszenia do tego numeru przyjmujemy
pod numerem tel. 46-85
do poniedziałku 13 maja

10 **NOWY ŁOWICZANIN**

BIURO OGŁOSZEŃ; tel. 46-85
czynne codziennie w godz 8-10; 14-20

REDAKCJA NIE ODPOWADA ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ